

Magdalena Hawrysz

Wzory XVI-wiecznej polemiki religijnej w świetle pism Marcina Czechowica : rekonesans

Studia Językoznawcze 8, 59-70

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAGDALENA HAWRYSZ

Zielona Góra

**WZORY XVI-WIECZNEJ POLEMIKI RELIGIJNEJ
W ŚWIECIE PISM MARCINA CZECHOWICA
(REKONESANS)**

Jednym z głównych czynników determinujących kształt polskiej kultury (a zatem i piśmiennictwa) XVI stulecia była reformacja. Spory i dysputy religijne tamtego czasu były toczony z wielkim ożywieniem zarówno między katolikami i innowiercami, jak i między poszczególnymi obozami reformatorów. W sposób naturalny odwoływały się one do wypracowanych i usankcjonowanych w starożytności, a z nową siłą odżywających w renesansie, technik retorycznych jako podstawowego narzędzia kształtowania opinii społecznej. Oczywisty alians piśmiennictwa polemicznego i retoryki skłania więc, by w opisie literackich świadectw dyskursu konfesyjnego posłużyć się narzędziami teorii retorycznej. Postulat ten w odniesieniu do dzieł wymierzonych przeciw członkom Towarzystwa Jezusowego zrealizował W. Stec w świetnej monografii *Literacki kształt polskich polemik antyjezuickich z lat 1578–1625*¹. Przyjęta metodologia pozwoliła mu przedstawić typowe dla tego rodzaju twórczości kształtowanie literatury na poziomie *inventio, dispositio, elocutio*, czyli metod argumentacji, sposobów komponowania dzieła i środków wyrażania.

W pełni przyjmując zasadność retorycznej perspektywy w odniesieniu do dokumentów polemiki wyznaniowej, chciałabym w niniejszym szkicu zaproponować nieco odmienną perspektywę badawczą, związaną z uprawianym przeze

¹ W. Stec, *Literacki kształt polskich polemik antyjezuickich z lat 1578–1625*, Białystok 1988.

nnie sposobem patrzenia na historię polszczyzny jako na dzieje używania języka, dzieje zachowań językowych². Studia tego rodzaju traktują każdy tekst jako odbicie potrzeb komunikatywnych³ określonej wspólnoty komunikatywnej, dają też możliwość rekonstrukcji strategii wyrażania tych potrzeb.

Celem niniejszego szkicu będzie więc analiza piśmiennictwa Marcina Czechowica poprzez pryzmat pragmatycznych aspektów religijnej walki na słowa. Zmierzana ona do identyfikacji intencji nadawcy i sposobów ich realizacji.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze wybór materii badawczej. Decyzja o ekscerpcji pism Czechowica (zaznaczymy, że na obecnym etapie badań są to wyłącznie edycje współczesne⁴) podyktowana była kilkoma względami:

1. Autor był arianinem, przywódcą najradykalniejszego nurtu antytrynitaryzmu polskiego w okresie przedsocyniańskim, długoletnim ministrem zboru lubelskiego. Te przyczyny skłaniają więc do zastanowienia się, czy i na ile radykalizm ideowy lidera pedobaptyzmu miał przełożenie na determinację w prowadzeniu sporu.
2. Czechowic jako polemista wsławił się niezwykłą gorliwością i płodnością polemiczną. Obfitość jego dzieł daje więc uzasadnioną nadzieję na ujawnienie się różnorodnych technik pisarskich i przyjmowanych strategii.
3. O walorach stylistycznych dzieł (list dedykacyjny do *Epistomium*, *Respons*, *Wujek*) wybitni badacze jego twórczości, jak i całego piśmiennictwa reformacyjnego (Brückner, Kot, Stec, Szczucki⁵) wypowiadali się z najwyższym uznaniem. Zasadne więc jest przyjrzenie się środkom językowym wprzęgniętym w służbę dyskusji wyznaniowej.

² Pojęcia stosuję w rozumieniu S. Borawskiego. Zob. *Wprowadzenie do historii języka polskiego (zagadnienia historiozoficzne)*, Warszawa 2000, *passim*.

³ Potrzeba będzie tu rozumiana jako bodziec, wewnętrzny mechanizm, czynnik motywujący do działania komunikatywnego. Właśnie potrzeba, rodząca się w konkretnej sytuacji komunikatywnej, uruchamia i organizuje ludzkie zachowanie językowe oraz kieruje je na osiągnięcie celu. Każdy bowiem tekst powstaje jako realizacja określonej potrzeby komunikatywnej. W tym kontekście konieczne jest odróżnienie pojęcia 'celu' od 'potrzeby', jako że zmienia to perspektywę oglądu i analizy zdarzeń komunikacyjnych z relacji **tekst–cel** na relację naturalniejszą: **potrzeba–tekst–cel** (osiągany lub nie).

⁴ Zob. Wykaz źródeł.

⁵ A. Brückner, *Marcin Czechowic*, w: tenże, *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962, s. 185; W. Stec, *Literacki kształt polskich polemik antyjezuickich...*, s. 92; L. Szczucki, *Marcin Czechowic (1532–1613). Studium z dziejów antytrynitaryzmu polskiego XVI wieku*, Warszawa 1964, s. 122, 164; S. Kot, *Marcin Czechowic*, Kraków 1938, s. 10.

Zdecydowana większość pism Czechowica ma charakter dyskursywny. Dowodzą tego już same tytuły, które oprócz klasyfikacji genologicznej przynoszą informację, że dany utwór jest repliką na inne dzieło, np.: *Epistomium na Wędzidło ks. H. Powodowskiego*, *Rozsądek na Wykład katechizmu ks. P. Gilowskiego*, *Wujek, to jest krótki odpis na pisanie ks. J. Wujka*, *Odpis Jakoba Żyda z Bełżyc na Dyalogi Marcina Czechowica, na który zaś odpowiedza Jakobowi Żydowi tenże Marcin Czechowic*, *Plastr na wydanie N. Testamentu przez X. J. Wujka*, *Respons Marcina Czechowica Ministra Lubelskiego Zboru na script Stanisława Farnowskiego*. W tytułach ujawnia się również polemiczność dzieł. Dzieje się tak dzięki zastosowaniu leksyki o charakterze wartościującym, znajdujemy tam bowiem wyrazy takie, jak: *epistomium*, tj. kaganiec zakładany na pysk zwierzęcia⁶, *plastr*, czyli lek, sposób zaradzenia⁷, *rozsądek*⁸, tj. wyrok sądowy, rozstrzygnięcie sądowe.

Cecha ta (polemiczność) wytycza zasadniczy cel przyświecający utworom, podyktowany potrzebą reakcji na ataki adwersarzy. Jest nim dążenie do przekonania o słuszności własnych przekonań. Dokonuje się to na płaszczyźnie argumentacyjnej, odwołującej się do intelektu odbiorcy, oraz emocjonalnej, obliczonej na poruszenie adresata. Z punktu widzenia przyjętej tu optyki badawczej analizie poddana zostanie tylko ta druga sfera.

Polemika etymologicznie związana z bojem, walką, z natury swej skłania uczestników do wypracowania strategii używania języka w sposób zapewniający zwycięstwo. W twórczości Czechowica ujawniają się dwie główne strategie działania werbalnego: strategia zdobywania zwolenników własnej ideologii (**strategia koncyliacyjna**) oraz strategia zniechęcania do przeciwnika (**strategia abominacyjna**). W ich obrębie ujawniają się podporządkowane im taktyki, wokół których będą się koncentrowały poniższe analizy.

Pozyskiwanie sojuszników odbywa się zasadniczo poprzez pozytywną autokreację. Dokonuje tego autor na kilku płaszczyznach. W wielu miejscach znajdujemy świadectwa dowodzące zastosowania **strategii zaangażowania w sprawę**. Nadawca przekonuje, że z poświęceniem służy idei, nie pozostawia spraw

⁶ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–32, Wrocław–Warszawa 1966–2004.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Słownik staropolski* notuje leksem *rozsąd*, *rozsądzenie* (por. *Słownik staropolski*, t. 1–11, Warszawa–Kraków 1953–2002).

walki ideowej własnemu biegowi, ale czynnie się w nią włącza, czasami nawet z narażeniem życia, jak wynika ze słów:

Wystąpiłem tedy [...], narażając na bardzo groźne i wielkie niebezpieczeństwo swój majątek, choć niewielki [...] i życie, które mi pewni ludzie wydrzeć próbowali (OPOCH, s. 171);

okazując miłość i uprzejmość, którą przeciwko W.M. mam i tom też okazać chciałem, jako się oni na tym myślą, a ja też jakiegom jest w tej mierze o W.M. wyrozumienia (E, s. 480);

Abych jego niesłuszne mnie opisanie, a jego też nieumiejętność rzeczy zbawienych wam i inszym (gdybyście wy tym pogardzili), którzy pragną poznać prawdę, przed oczy wystawił (W, s. 489).

Towarzyszy mu także **poczucie odpowiedzialności** za wszystkich, którzy nie znali dotąd chrześcijańskiej wiary, czuje się zobowiązany do przekazania swej wiedzy i dania świadectwa prawdzie. Dowodzą tego poniższe passusy:

Jeśli nie dla czego innego, tedy wždy przynajmniej dlatego, żebyś W.M. wiedział, co o naszym nabożeństwie, wierze i wyznaniu, nie z cudzej, zaocznej, niepewnej powieści, ale już prawie jako z ust naszych własnych rozumieć i trzymać W.M. będziesz miał (E, s. 480);

Niechże więc przynosi pożytek i niechaj sprawi Bóg, aby spodobało się [dzieło – M.H.] wszystkim ludziom zacnym, którzy zwracają uwagę nie tyle na styl prosty i wprost dziecięcy, ile na rzecz samą (OPOCH, s. 174);

Żebyście wy [...] nie z jakiej cudzej zaocznej powieści o nas i wiary naszej wyznaniu sądzili, ale z naszego własnego pisma (Rch, s. 7).

Wizerunek zaangażowanego polemisty, bojownika nowej wiary, wspierają tekstowe posunięcia zmierzające do ukazania autora jako podejmującego walkę na słowa z należytą **uwagą, namysłem i rozwagą**, do dyskusji przystępuje on bowiem po długich i wnikliwych rozważaniach, pilnie przestudiowawszy i zbadawszy pisma przeciwników oraz Biblię, przedyskutowawszy materię z innymi i zasięgnawszy ich opinii. Dowodzą tego użyte czasowniki: *przypatrzeć się, rozmyślić się, przyłożyć się, zbadać, zważyć, ocenić*:

Otóż już teraz nieco się uwolniwszy i rzeczy tej dobrze przypatrzyszy, i na nią się jako słusza, rozmyśliwszy, dam W.M. swemu M.P. krótką odpowiedź i sprawę (E, s. 475);

niegnuśnie i nieleniwie chciałem to wszelaką pilnością W.M. pokazać (E, s. 475);

tymem się dosyć długo i potrzebnie bawił (Rch, s. 8);

alem też i z inszymi o tym rozmawiał (E, s. 475);

wedle baczenia i rozsądku swego odpisać (E, s. 477);

nie chcąc tego przedsię odlogiem położyć i tak zgoła milczeniem tego zbyć, żadnej nigdy o wierze i wyznaniu, i nabożeństwie, na którym przestawam, sprawy W.M. nie uczyniwszy, przyłożyłem się do tego pilnymi namowami swymi (E, s. 478);

o tom się starał i pilno się temu przypatrzysz (czytając raz i drugi) (E, s. 478);

Gdybym bowiem uprzednio nie zbadał zdań i poglądów tych wszystkich autorów, których dzieła miałem pod ręką, a którzy o tej sprawie cokolwiek napisali, i jednakowo odpowiednie zdania każdego z nich oraz zdania rozbieżne w jedno miejsce zebrał, na szali według miary słowa Bożego nie zważyl i nie ocenil, to nie pozbyłbym się wcale onego strachu, wręcz chłopskiego, i publicznie bym nie wystąpił (OPOCH, s. 173).

W słowach tych Czechowic daje do zrozumienia, że napisanie dzieła poprzedziły rzetelnie wykonane studia pism, analiza poglądów konfesyjnych oponentów. Przysłowki oceniające: *niegnuśnie, nieleniwie, jako słusza, długo, dobrze, pilno* mają oddziaływać perswazyjnie na słuchaczy, a narzędziem perswazji jest upowszechnienie przekonania, że autor dopełnił swoich powinności, polemika nie była tworzona ani pospiesznie, ani pochopnie, przeciwnie – zasada się na dotarciu do prawdy i starannym przemyśleniu.

Opisane techniki służą budowaniu autorytetu twórcy, co w dyskursie polemicznym może decydować o skuteczności działania werbalnego.

Pozytywny wydźwięk tworzonego w ten sposób obrazu wzmacniany jest poprzez **wizerunek idealnego arianina**, kreślony za pomocą aksjologicznie skonstruowanych pojęć i zjawisk odnoszących się do rzeczywistości arian i ich religijnych przeciwników⁹. Na przeciwnych krańcach waloryzującej osi znalazły się:

⁹ Zagadnienie to było przedmiotem opisu w innym miejscu, tu ograniczam się do przytoczenia niektórych tylko opozycji. Zob. M. Hawrysz, *Językowe wykładniki dążenia do doskonałości w świetle pism Marcina Czechowica*, Materiały z konferencji 12–14 maja 2008 r. *Tajemnice rozwoju*, pod red. D. Bieńkowskiej i A. Lenartowicz, Łódź 2009, s. 157–168.

świat człowieka – świat Boski:

*to co u ludzi jest wysokiego, **obrzydłością** jest przed Bogiem* (E, s. 406);

rozum – serce:

*gdyż mi już jakoś **serce** od plotek takowych odpadło, które żadnego gruntu zbawiennego i pociechy dusznej w sobie nie mają, jedno jakieś subtylne chytre **rozumu** ludzkiego rozbieranie i ćwiczenie barzo słowu Bożemu przeciwne* (Rch, s. 29);

ciało – duch:

*stateczności ścisłego żywota chrystyjańskiego i odnowienia **ducha** umysłu nowego z nami nie chcą naśladować, nazad się zaś ku światu i większej **cielesnej** wolności wrócili* (Rch, s. 7);

mądrość – głupota:

*bobym to radniej widział, abyś ty poznawszy się nędznym być stworzeniem Boga swojego (...) przed nim się ukorzył, a poznawszy to **głupstwo** swoje, onego o prawdziwą jego **mądrość**, której świat poznać nie może, pokornie prosił, a tak prawdziwie jego już byś się więcej nie sprzeciwiał* (Rch, s. 71);

zniewolenie – swoboda:

*abyś tym dzielniej pośpieszał do chrystyjańskiej **wolności** i śpieszniej zrzucił z siebie **niewolnicze jarzmo** tego świata* (Opoch, s. 179);

falsz – prawda:

*Aż **falszywi** prorocy nie psowali i nie odmieniali ustaw dobrych, które **prawdziwi** prorocy imieniem Bożym czynili?* (Rch, s. 93).

Intensyfikację tej techniki uzyskuje Czechowic dzięki ukazaniu **korzyści**, jakie wynikają z wyznawania arianizmu. Osiąga to, przypominając, że po przebyciu niełatwego ziemskiego żywota, prawdziwych wiernych czeka szczęście wieczne:

Wszakże przy tym to też za rzecz pewną, słuszną i sprawiedliwą obiecaną, iż naonczas, gdy się okaże Jezus Chrystus, król on i sędzia sprawiedliwy, oddana będzie pomsta tym wszystkim, którzy je niepokoili, trapili, prześladowali i mordowali. A wiernym zaś na to miejsce będzie nagroda pociechy, ulżenia i wesela wiecznego (Rch, s. 202).

Pożytki płynące z nowej wiary wiążą się również z elitarnością „prawdziwego” wyznania, bo jak mówi Czechowic, *wielu/ wprawdzie jest wezwanych,*

lecz mało wybranych (OPOCH 168–169); pomiędzy wielu wezwanymi są wybrani tylko nieliczni (OPOCH, s. 169). Budowane w ten sposób **poczucie wyjątkowości** i satysfakcja wynikające z przynależenia do wspólnoty zboru mniejszego wspierane jest także bezpośrednim **schlebaniem**, choćby w momencie przyrównania zachowania arian do najwyższych autorytetów:

[będziesz – M.H.] *takim samym anabaptystą, jakimi byli: Chrystus, apostołowie i wszyscy inni uczniowie Chrystusa, którzy w dzisiejszych czasach tu i ówdzie nazywają się chrystianami* (OPOCH, s. 176).

Przedstawione wyżej metody operowania słowem (tzn. prezentowanie zaangażowania w sprawę i poczucia odpowiedzialności, przekonywanie o rzetelności, kreacja wzorowego arianina, przedstawienie przyszłych korzyści) w wyniku dekodującego działania interpretacyjnego mają budować u odbiorcy pozytywny wizerunek przedstawiciela arian, a tym samym rodzić przychyłność do całej zborowej społeczności i pozyskiwać sojuszników nowego wyznania. Warto przy okazji zauważyć, że w autoprezentacji dominuje technika kształtowania opinii o sobie przez prezentowanie czynów, rzadziej odwołuje się Czechowic do leksyki wartościującej w sposób bezpośredni.

Po przeciwnej stronie metod wykorzystywanych w wyznaniowym sporze znajduje się strategia abominacyjna. Jej realizacja przebiega dwutorowo: poprzez wykorzystanie techniki demaskatorskiej oraz wykorzystanie inwektywy.

Wiele miejsca w portretowaniu konfesyjnych antagonistów wypełnia dążenie do **podważenia ich wiarygodności**. Czechowic osiąga to, starając się wykazać niezgodności głoszonych haseł z faktycznie zajmowaną postawą: jezuitom zarzuca odejście od ideałów głoszonych przez Loyolę, wszystkim hierarchom kościoła katolickiego – postępowanie wbrew ustawom:

choćbyście ja też nie wiem jako zatłumić usiłowali, przedsię ona czasu swego górę otrzyma, a wam biadę wieczną, nie uznacie-li się z waszym ks. Wujkiem przyniesie. A przyniesie jako tym, którzy nie tylko przeciw słowu Bożemu jasnemu czynicie wszystko, cokolwiek wedle reguły swej i uchwały rzymskiego papieża czynicie, ale też przeciw starym onym patersom swym i koncylijom dawnym i zacnym, chociaż je wrzkoמו swoimi zowiecie, nimi się szczycicie, do nich odzywacie. Ale tak podobno jako ono faryzeuszowie żydowscy groby starym prorokom (W, s. 504);

baczę, że go wy teraz w nim najmniej naśladujecie [Loyolę – M.H.] (W, s. 504);

a wy się spróbujcie, jeśli teraz co spólnego z oną starą katoliką wedle jej dekretów macie (W, s. 508).

Podobny charakter mają sposoby nominacji religijnych adwersarzy odwołujące się do ideału prawości i postępowania zgodnie z Boskimi przykazaniem, przeciw którym oponenci *jawnie, śmieie i całą gębą wołają* (Rch, s. 94). Swych adwersarzy nazywa więc Czechowic: *nieprzyjaciele prawdy* (OPOCH, s. 176), *prawdzie odporni* (W, s. 496), *przestępcy rozkazania Bożego* (Rch, s. 23); wszyscy oni *jawnie na odpór Bogu czynią* (E, s. 410), *sprzeciwiając się Bogu bałwochwalstwo swoje płodzą* (E, s. 413), *wszystko przeciw Bogu czynią* (E, s. 414).

Krytyczną wymowę uzupełnia odwołanie do semantycznych pól BŁĄD, FIKCJA, MANIPULACJA w celu opisanie innych konfesji: *błąd* (Rch, s. 76), *stary błąd pogański rzymski* (E, s. 408), *szkaradne błędy pedobaptysty* (OPOCH, s. 177), *błąd zastarzały* (Rch, s. 6), *błędy Antychrystowe* (Rch, s. 6), *błąd i fałsz* (Rch, s. 27), *głębokie morze błędów Antychrystowych* (Rch, s. 30), *oblędliwe wykłady* (Rch, s. 36), *papięska brednia* (Rch, s. 44), *oblędliwa brednia* (Rch, s. 66), *przywary przedziwa szatańskiego i Antychrystowego* (Rch, s. 8), *błąd ich gruby* (Rch, s. 181), *omyłne wywody* (Rch, s. 181), *bajka* (Rch, s. 79), *powiastki* (Rch, s. 79), *głupie i babie bajki* (Rch, s. 42), *tradycyjne przesady ludzkie* (OPOCH, s. 179), *plotki* (Rch, s. 16), *subtylne krasomówstwo* (Rch, s. 70), *subtylna spekulacja* (Rch, s. 63), *filozoficzne zuchwalstwo, krasomówcza wyniosłość* (OPOCH, s. 173), *wywrotne a misternie uszykowane wywody* (Rch, s. 6), *pewne matactwo* (Rch, s. 76), *osobliwe fortyle* (W, s. 502), *sztuczki kanonu* (E, s. 414), *chytne mamienie* (Rch, s. 7), *przewrotne słowa* (Rch, s. 40).

Dyskredytowanie konfesyjnych przeciwników osiąga też Czechowic wykorzystując wyrażenia o charakterze **inwektyw**. W ich strukturze pojawiają się emocjonalne epitety przypisujące rywalom na polu wiary cechy powszechnie uznawane w naszej kulturze za złe: **pychę i butę**: *obrzymia śmiałość* (Rch, s. 7), *harda duma* (Rch, s. 40), *harda i wyniosła duma* (Rch, s. 62), *harda a ślepa duma* (Rch, s. 62) oraz **zapalczliwość i porywczność**: *pogróżki nie lada jakie czynili* (W, s. 491–492), *całą gębą wołano i wołaniem zagłuszano* (W, 490), *gniewliwie i popędliwie [...] przezywa* (E, s. 477), *mówią tylko wrzaskliwie i nieporządnie* (Rch, s. 79), *jadowicie [się – M.H.] targnęli* (Rch, s. 7), *nie wyrzucił nienawiści z serca* (W, s. 495), wreszcie zaś **niewielkie możliwości umysłowe**: *głupi* (Rch, s. 63), *niedouczeni* (Rch, s. 10), *głupstwo i nieumiejętność pokazują* (Rch, s. 122). Szczególnie naganna wydaje się Czechowicowi **chciwość**, jak dowodzą fragmenty:

Owszem, z chciwością wielką i pieniądze, i majątności, i co drugiego od państwa i od kogo jedno możecie [...] radzi na budowania waszych pałaców bierzecie (W, s. 504);

rozgrzeszali za pieniądź (bo tam darmo co wziąć nie pomyślaj) (E, s. 407);

tego się już zaprzec nie możecie, gdyż to i sam ks. Wujek na końcu swej przedmowy wyraził, i dlatego to uczynił, aby drugich ku dawaniu wam ochotnemu uczynił (W, s. 504).

Negatywną reakcję wywołuje też wiara w **relikwie** i ich zbawczą moc, a także oddawanie czci ustanowionym przez ludzi **świętym**:

modlitwa [...] do krzyża jest uczyniona taka, jako do rzeczy żywej i rozumnej (E, s. 411);

A nie tylkoć przy już zastarzałych błędziech upornie oślepi prawie stoją, ale sobie jeszcze i nowych co rok przyczyniając, jedni beczkami paciorki z Rzymu i z inszymi jakimiś relikwiami wożą, drudzy agnusy, serduszka noszenia, triagrana (rodzaj dewocjonaliów) pannam i paniam na szyjach i u rękę zawieszają (E, s. 412);

Bo to wzywianie i proszenie umarłych o oczy, o zęby i msze tak rów/nie jest ważne i tak też prawdziwe w sobie skutki ma, jako i ono, co w agendach i we mszalach o wodzie i soli twierdzą, iż ten, co by się nią omył, sanitatem simul et aeternam vitam mereatur (zyskałby sobie jednocześnie i zdrowie i żywot wieczny), miałby sobie zasłużyć i zdrowie i żywot wieczny (E, s. 415–416);

bałwany wszelkimi i struganymi, i malowanymi brzydzą, jako obrzydliwością Bożą (E, s. 417).

W przeważającej większości przytoczone wyżej inwektywy są leksemami opisująco-wartościującymi, odwołującymi się do określonego systemu wartości. Deprecjonuje się w nich walory intelektualne, światopogląd, postępowanie. O wiele rzadziej wykorzystuje Czechowic słowa o wyłącznie obraźliwej funkcji. Znajdziemy wśród nich zarówno leksemy o ironicznym nacechowaniu, wyrażające zaledwie pobłażliwe lekceważenie: *niebożę* (Rch, s. 63), *nieboraczkowie* (Rch, s. 82), jak i wyrazy o silnym ładunku pejoratywnym, szczególnie w odniesieniu do papieża, o którym nie mówi się inaczej niż *Antychryst* (Rch, s. 33).

Wszystkie opisane działania odnoszące się do oponentów mają na celu ich zdyskredytowanie i pomniejszenie statusu poprzez wysoce krytyczną charakterystykę, nastawioną na wzbudzenie niechęci u słuchaczy.

Opisane wyżej strategie polemiczne nakierowane są na budowanie pozytywnego wizerunku arianina oraz negatywnego obrazu religijnego przeciwnika. Z jednej strony mamy do czynienia z **polemiką inwektywy**, zaznaczmy od razu – rzadką w twórczości Czechowica i raczej prowokowaną przez adwersarzy niż wynikającą z indywidualnej predyspozycji twórcy, z drugiej zaś – z **polemiką sugestii**, czyli subtelными i niejawnymi działaniami językowymi, których obecność ujawnia się dopiero w wyniku dokonanego przez odbiorcę wysiłku interpretacyjnego. Na marginesie dodać należy, że w XVI-wiecznym dyskursie wyznaniowym ważną (w świetle pism Czechowica może nawet podstawową) rolę odegrała też **polemika argumentu**, ponieważ jednak jej opis musi się odwoływać do dialektyki i logiki, w niniejszym szkicu pozostał poza obrębem analiz.

Nieodparcie narzuca się obserwacja, że współczesne narzędzia interpretacyjne tkwią korzeniami w zamierzchłej przeszłości, w tradycji retorycznej. W zaprezentowanych tu strategiach dają się bowiem bez trudu zidentyfikować retoryczne chwytły zwane *captatio benevolentiae*, *argumentum ad vanitatem*, *argumentum ad personam*. Można więc sobie zadać pytanie o zależność między nowoczesnymi metodologiami związanymi z pragmatyką czy perswazją a klasycznie ujmowaną retoryką¹⁰. To zadanie pozostaje jeszcze do wykonania.

Na zakończenie warto również wspomnieć, iż tego typu piśmiennictwo ma dla historyka języka znaczenie nie tylko dlatego, że pozwala dokumentować język osobniczy, ale przede wszystkim dlatego, że dyskusje religijne aktywizowały szerokie rzesze uważnych czytelników i słuchaczy – tym samym z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, iż Czechowic oddziaływał na innych wzorcotwórczo, a przynajmniej brał udział w procesie kształtowania się wzorów XVI-wiecznej polemiki reformacyjnej.

Wykaz źródeł

- E – *Epistomium na wędzidło jego miłości księdza Hieronima Powodowskiego*, w: *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki, J. Tazbir, Warszawa 1959, s. 405–420, 475–486.
- Okrz – *O krzcie świętym i o odrodzeniu naszym przez Ducha Świętego piosnki. Druga pieśń*, w: J. Dür-Durski, *Arianie polscy w świetle własnej poezji. Zarys ideologii i wybór wierszy*, Warszawa 1948, s. 42–46.

¹⁰ Na problem współczesnej treści pojęcia retoryka zwrócił uwagę W. Pisarek, *Retoryki dziś w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1999, z. 3–4, s. 112–117.

- OPOCH – *O pochodzeniu błędów pedobaptystów i o tym poglądzie, według którego wierzy się, iż należy dzieci chrzczyć w niemowlęctwie*, w: *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki, J. Tazbir, Warszawa 1959, s. 165–182.
- P – *Pieśń ćwiczenia i doświadczenia Pańskiego*, w: J. Dür-Durski, *Arianie polscy w świetle własnej poezji. Zarys ideologii i wybór wierszy*, Warszawa 1948, s. 179–181.
- Rch – *Rozmowy chrystyjańskie*, Warszawa 1979.
- W – *Wujek, to jest krótki odpis na pisanie ks. Jakuba Wujka*, w: *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki, J. Tazbir, Warszawa 1959, s. 487–515.

Bibliografia

- Brückner A., *Marcin Czechowic*, w: tenże, *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962, s. 169–198.
- Dür-Durski J., *Wstęp*, w: tenże, *Arianie polscy w świetle własnej poezji. Zarys ideologii i wybór wierszy*, Warszawa 1948, s. 5–28.
- Grabowski T., *Literatura ariańska w Polsce. 1560–1660*, Kraków 1908.
- Kot S., *Marcin Czechowic*, Kraków 1938.
- Kotarski E., *Frycza Modrzewskiego koncepcja publicystyki*, w: tenże, *Dziedzictwo i tradycja. Szkice o literaturze staropolskiej*, Gdańsk 1990, s. 220–237.
- Lichański J.Z., *Retoryka a epoki kulturalne i prądy literackie*, w: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, Wrocław 1984, s. 295–310.
- Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki, J. Tazbir, Warszawa 1959.
- Meller K., „*Noc przeszła a dzień się przybliżył*”. *Studia o polskim piśmiennictwie reformacyjnym XVI wieku*, Poznań 2004.
- Perelman Ch., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Warszawa 2002.
- Stec W., *Literacki kształt polskich polemik antyjezuickich z lat 1578–1625*, Białystok 1988.
- Stec W., *Retoryka antyjezuickiej literatury rokoszu Zebrzydowskiego*, w: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, Wrocław 1984, s. 311–327.
- Stec W., *Szymona Budnego koncepcja polemiki*, w: *Necessitas et ars. Studia staropolskie dedykowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, Warszawa 1993, s. 63–68.
- Szczucki L., *Marcin Czechowic (1532–1613). Studium z dziejów antytrynitaryzmu polskiego XVI wieku*, Warszawa 1964.
- Tworek S., *Dysputa lewartowska w 1592 roku*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. III, s. 51–62.

**MODELS OF THE 16TH CENTURY RELIGIOUS POLEMICS
IN THE LIGHT OF WRITINGS OF MARCIN CZECHOWIC
(REVIEW)**

Summary

The aim of this paper is the description of the literature of Marcin Czechowic through the pragmatic aspects of a religious war of words. Such analysis is aimed at identification of both the sender's intention as well as the ways of their realization.

This way of analysis allowed identifying two main communication strategies in the Czechowic's writings: the conciliation strategy which conciliates protagonists of the author's ideology by creating the positive picture of Arian and abomination strategy which discouraged people from Arian's religious opponents by creating their negative image.

As a result, three models of the 16th century religious polemics can be distinguished: polemics of invective (rare in the writings of Czechowic), polemics of suggestion (i.e. subtle and hidden persuasive statements) and polemics of arguments.